Nr 211. Kraków, Czwartek 7 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. GLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU L. Amster. — W WIEDNIU: Germann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité L. Lorette, directeur Rue Reugemant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy. skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Stanowisko Polaków w ros. Radzie państwa. — Zamach na gubernatora w Woronežu. — Projekt reformy wyborczej na Węgrzech. — Dymisya rektora uniwersytetu insbruckiego. — Wrzenie w Indyach. — Interpelacya z powodu zajść na uniwersytecie w Zagrzebiu. — Przyjazd Edwarda VII do Wiednia. — Stanowczy zwrot w sprawie ks. Eulenburga. — Wypadki czarnej ospy w Niemczech.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Polacy w Radzie państwa.

Wilno. Członek Rady państwa p. Hipolit Korwin-Milewski w rozmowie ze współpracownikiem „Kuryera Litewskiego“ na pytanie, czy prawdą jest, że posłowie polscy do Dumy i do Rady państwa mają zamiar złożyć swoje mandaty, odpowiedział:

„Co się tyczy posłów do Dumy, to nie mogę panu służyć żadnemi wyjaśnieniami, co się zaś tyczy moich kolegów, to wiem, że po upływie terminu pełnomocnictw (za rok), wielu posłów do Rady państwa z wyborów, nietylko Polaków, ma zamiar zrzec się swych mandatów; w tej liczbie jestem i ja. Powodem takiej decyzyi jest okoliczność, że nasza praca jest tylko nominalna, dla której szkoda sił marnować“.

Echa zabójstwa Afanasjewa.

Kielce. Pet. Ag. tel. donosi: Aresztowano zabójcę naczelnika dyrekcyi naukowej, Afanasjewa. Jest to szewc miejscowy.

Zamach na gubernatora Bobikowa.

Woroneż. Gdy gubernator Bobikow jechał z żoną do klasztoru, rzucono bombę pod powóz. Wybuch zniszczył tylną część wozu. Gubernator z żoną wyszli cało, jedna przechodząca kobieta zginęła.

Epilog napadu na lombard.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Sąd wojenny za napad zbrojny na lombard skazał czterech oskarżonych na śmierć, dwóch na 15 lat robót ciężkich, jednego zaś uniewinnił.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Obrady budżetowe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przy tytule „budowa dróg wodnych“ zabrał głos w dyskusyi pos. Kozłowski, występując przeciw gorszemu traktowaniu Galicyi w stosunku do innych krajów, odnośnie do technicznego personalu przy namiestnictwie, w którem ustanowione siły dla regulacyi rzek, jak i budowy dróg, oraz konserwacyi budynków, absolutnie nie wystarczają. Mowca żąda szybszego tempa przy regulacyi rzek państwowych i rewizyi przestarzałych przepisów policyjnych na polu budowli wodnych, poczem omawia pokrzywdzenie Galicyi w porównaniu z innemi krajami na polu dróg państwowych.

Dalej podniósł, że rząd nie dotrzymał przyrzeczenia w sprawie subwencyi dla dróg powiatowych. Mowca żąda wstawienia datku 40% na drogę Piwniczna—Szczawnica, datku na budowę mostu na Wisłoce koło Przeczycy, oraz podwyższenia dotacyi na utrzymanie dróg strategicznych przynajmniej o 100.000 K.

Po dłuższej dyskusyi tytuł „Drogi i budowle wodne“ przyjęto bez zmiany, poczem przystąpiono do tytułu „Centralne kierownictwo ministerstwa rolnictwa“.

Referent dr Kozłowski występował za utworzeniem sekcyi socyalno-politycznej i leśno-technicznej przy ministerstwie rolnictwa, poczem powitał stworzenie rolniczej stacyi zużytkowania bydła jako zasługę ministerstwa rolnictwa.

Następnie minister rolnictwa dr Ebenhoch wygłosił dłuższą mowę, nagrodzoną oklaskami.

Sytuacya.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck konferował wczoraj po południu z przywódcami Czechów. Sytuacyę oceniają obecnie z większym spokojem. Czesi oznaczają jako sukces spensyonowanie prezydenta praskiej apelacyi Wesselyego.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. „Pesti Naplo“ donosi, że projekt reformy wyborczej jest już wypracowanym. Zasadza on się na pluralności przy jawnem głosowaniu z warunkiem znajomości węgierskiego języka.

TELEGRAMY

z dnia 7 maja.

Pola. Wczoraj w południe cesarz Wilhelm odwiedził kontradmirała hr. Montecuccoli i namiestnika na pokładzie okrętu „Lacrema“. Cesarz i cesarzowa zabawili na okręcie dłuższy czas, poczem powrócili na jacht „Hoheozollern“.

Kopenhaga. Król Fryderyk wyjeżdża w sobotę wieczorem do Austryi.

Objęcie rządów namiestniczych.

Lwów. Przy wczorajszem przedstawianiu się urzędników namiestnictwa nowemu namiestnikowi, wiceprezydent hr. Łoś imieniem urzędników przemówił do dra Bobrzyńskiego następującemi słowy:

„Ekscelencyo! W imieniu własnem i całego gremium urzędników namiestnictwa mam zaszczyt powitać Cię, Ekscelencyo, na wysokiem stanowisku, na które powołała Cię łaska Najjaśniejszego Pana. Witam Cię uniżenie jako naszego zwierzchnika, z tem zapewnieniem, że podzielając w całej pełni powszechne w całym kraju uznanie dla Twojej Ekscelencyo rozległej wiedzy politycznej, doświadczenia i silnej woli opartej na znajomości i głębokiem zrozumieniu potrzeb i stosunków krajowych, ochoczo dzielić będziemy Twe trudy i pod kierunkiem Twoim pracować dla dobra państwa i kraju. Racz Ekscelencyo przyjąć to zapewnienie łaskawem sercem i nie chciej nam odmówić swoich życzliwych względów i zaufania, o które najusilniej prosimy“

Po odpowiedzi dra Bobrzyńskiego i po przedstawieniu się urzędników namiestnictwa, przedstawili się namiestnikowi konsulowie: pruski i rosyjski, duchowieństwo, wojskowość z generalicyą na czele, komenda żandarmeryi, Rada szkolna, sądy, prokuratorya, dyrekcya skarbu, uniwersytet, politechnika, akademia weterynaryi, krajowa Rada zdrowia, Towarzystwo kredytowe ziemskie, Towarzystwo gospodarskie, Rada m. Lwowa, imieniem której przemówił do namiestnika prezydent Ciuchciński, dalej reprezentacye wszystkich innych władz rządowych i autonomicznych, wicekonsulowie: angielski, holenderski, francuski i duński, wydział Rady powiatowej, Zakład Ossolińskich, Zarząd Kółek rolniczych, Izba handlowa, Kasa oszczędności, Izba adwokacka, notaryalna, inżynierska, Zbór ewangelicki i izraelicki, oraz wiele innych deputacyj i reprezentacyj.

Pogłoski o chorobie cesarza.

Wiedeń. Rząd wdrożył na giełdzie dochodzenia z powodu fałszywych pogłosek o zdrowiu cesarza, jakie w ostatnich dniach były na giełdzie rozpowszechniane.

Król Edward VII w Wiedniu.

Londyn. Król Edward angielski złoży cesarzowi Franciszkowi Józefowi osobiście życzenia z okazyi 60-letniego jubileuszu rządów, poczem uda się, jak w roku poprzednim, na kuracyę do Marienbadu

Po zajściach na uniwersytecie w Zagrzebiu.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się tu bankiet na cześć studentów chorwackich, którzy przybyli dla zapisania się na uniwersytet wiedeński, względnie praski. Po bankiecie, w którym brało udział 800 osób, odjechało 280 studentów chorwackich do Pragi.

Wiedeń. Na piątkowem posiedzeniu Izby posłów wniesie poseł Biankini interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie zajść na uniwersytecie w Zagrzebiu. Interpelacyę tę podpisało 150 posłów.

Sprawa prof. Wahrmunda.

Insbruk. Rektor uniwersytetu podał się do dymisyi. Powodu należy szukać w zawieszeniu wykładów prof. Wahrmunda.

Ks. Eulenburg.

Berlin. W sprawie ks. Eulenburga nastąpił stanowczy zwrot na jego niekorzyść. Mianowicie władze weszły w posiadanie własnoręcznego listu księcia, którym przekonały go o jego winie. List ten, napisany przez księcia Eulenburga dopiero przed dwoma miesiącami do znanego z procesu monachijskiego świadka Ernsta, potwierdza w zupełności, iż między księciem a Ernstem istniały stosunki homoseksualne.

Sprawy bałkańskie.

Konstantynopol. Pet. ag. tel.: Ambasada rosyjska zwróciła uwagę na ciągłe starcia w Salonice na gruncie zatargów plemiennych i na stałą opieszałość policyi. Wielki wezyr przyrzekł przesłać telegraficznie odpowiednie rozporządzenie. Ambasada zwróciła także uwagę Porty na naprężony nastrój w Wanie, na nieustanne pogróżki pod adresem ludności ormiańskiej i na opieszałość władz miejscowych. Porta przyrzekła poczynić odpowiednie zarządzenia.

Konstantynopol. Pet. Ag. tel. donosi: W Monastyrze sąd turecki skazał na śmierć dwóch przywódców band greckich.

Wrzenie w Indyach.

Kalkuta. Biuro Reutera donosi, że aresztowano tu Bengalczyka Berendranacha, który zeznał, że urządził tajną fabrykę bomb, oraz skład rewolwerów dla powstańców hinduskich. Aresztowany przyznał się także, iż brał udział w zamachu w Muzzaffarpur, gdzie skutkiem wybuchu bomby zginęły dwie osoby.

Z pogranicza afgańsko-indyjskiego.

Simla. Biuro Reutera donosi, że w różnych miejscowościach północno-zachodniego pogranicza Indyj i Afganistanu zarządzono mobilizacyę 31 batalionów, 15 szwadronów i 64 dział.

Zatarg Kolumbii i Peru.

Londyn. Z Rio de Janeiro telegrafują, że między republikami Peru i Kolumbią trwają ciągłe starcia o terytoryum sporne. — Według półurzędowych relacyj z Manaos, miało nawet przyjść do formalnej walki, podczas której zginęło 50 ludzi.

Deficyt budżetu Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Prezydent komisyi budżetowej kongresu amerykańskiego przewiduje, że deficyt najbliższego budżetu Stanów Zjednoczonych dochodzić będzie do sumy 50 milionów dolarów.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 7 maja.

Kalendarzyk kościelny: Domiceli i Benedykta, pap. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 10, zachód o godz. 7 min. 06; długość dnia godzin 14 min. 58.

Teatr miejski w Krakowie: „Lady Godiwa“ (występ p. Tarasiewicza).

Wiec ogólno-akademicki w sali Kopernika Coll. novi o godz. 7 wieczorem.

Odczyt w sali Muzeum przemysłowego staraniem komitetu „Związku równouprawnienia kobiet“ p. t. „Stanowisko kobiety w austryackiej ustawie cywilnej“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, 6¾ i 8½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Wesoła wdówka“.

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego, jak już donosiliśmy, odbędzie się dziś, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu „Nowej Reformy“. Prezydyum uprasza członków o rychłe przybycie na zgromadzenie.

Pierwsza burza wiosenna, połączona z grzmotami i błyskawicami, przeciągnęła wczoraj wieczorem ponad miastem. — Parny dzień wczorajszy był do południa pogodny, po południu niebo zakryło się chmurami i począł padać deszcz, który koło godziny 7 wieczorem zamienił się w ulewę. Koło godziny pół do 8 zajaśniała nagle błyskawica i gdzieś w oddali rozległy się grzmoty. Później w krótkich odstępach czasu odzywały się grzmoty jeden po drugim, wszystkie w znacznej odległości od miasta, w stronie zachodniej, dokąd posunęła się burza. Ogółem w ciągu półtorej godziny rozległo się kilkanaście grzmotów. — Koło godziny 11 deszcz ulewny osłabł, a wreszcie ustał zupełnie.

Po północy na nowo zaczęło się błyskać i rozległy się grzmoty, przyczem spadł znowu ulewny deszcz, trwał jednak krótko. Koło godz. 2 nad ranem burza zupełnie ucichła.

Przy zwłokach ś. p. Gustawa Steingrabera pełnią straż honorową uczniowie wyższej szkoły przemysłowej. Sześciu uczniów, po trzech z każdej strony, spełnia ten akt pietyzmu i czci dla pamięci ukochanego profesora. Uczestnicy straży zmieniają się kolejno.

Wdowa po ś. p. Steingraberze otrzymuje z poważnych sfer naszego miasta i kraju liczne objawy współczucia.

Pogrzeb, jak już wspomnieliśmy, odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Basztowej l. 27.

Na fundusz emerytalny artystów teatru miejskiego dane będzie przedstawienie we środę dnia 13 b. m. W tym celu wznowioną będzie piękna tragedya Szyllera: „Don Carlos“, w której p. Tarasiewicz odtworzy rolę tytułową. Sympatyczny cel, jakim jest aktualna obecnie sprawa funduszu emerytalnego, zgromadzi niewątpliwie wypełnione audytoryum teatru. Rola Don Carlosa, jak wiadomo, jest jedną z najcelniejszych kreacyj p. Tarasiewicza. Obok gościa biorą udział w przedstawieniu pp. Wysocka, Borodziczowa (Elżbieta de Valois), Krysińska, Łazarewiczówna, Andruszewski (Filip II hiszpański), Mielewski (margrabia Poza), Węgrzyn M. (książę Alba), Jednowski (wielki inkwizytor), oraz: Kosiński, Szymborski, Puchalski, Bończa, Stanisławski, Stępowski, Mastalski i w. in. w rolach pomniejszych.

Na kolonię w Porębie Wielkiej. Komitet profesorów szkół średnich i młodzieży uniwersyteckiej, urządzający łącznie z wydziałem „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu“ w niedzielę, dnia 17 b. m., w parku Jordana, wielki festyn na tegoroczną kolonię w Porębie Wielkiej pod Rabką, odbędzie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa prof. dra Kazimierza Morawskiego posiedzenie dzisiaj (we czwartek), o godzinie 4 po południu, w sali konferencyjnej gimnazyum IV (ul. Podwale l. 7).

Festyn na cele Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“ odbędzie się w piątek 8-go b. m. w parku dra Jordana. Komitet pań, uproszonych przez Zarząd Towarzystwa, pod przewodnictwem p. Władysławowej Wędkiewiczowej, pracuje gorliwie nad urządzeniem festynu, którego program, wypełnią cztery orkiestry, poczta, kioski kwiatowe, ule z miodem majowym roznoszonym przez pszczółki, jazda automobilowa, loterya fotograficzna (zdjęcia na miejscu), zdjęcia grup uczestników festynu i t. d. Podczas zabawy czynne będą dwa bufety, dla dorosłych i dla młodzieży. W skład Komitetu oprócz przewodniczącej wchodzą pp.: Bandrowska z córką, Benedyktowicz p. Bartmanowa, Chwatowa, Cybulska, Czermakówna, Dadlezowa z córką, Dropiowska, Frączowa, Jaworska, Kępińska, Kunicowa z córką, Lachowiczowa z córką, br. Lasocka, Malarska, Moruzewiczowa Narbutowa, Pawłowska, Podiachowa, Poźniakowa, Rajska z córką, Rudzka, Siedlecka, Święściakowska, Tomaszewskie, Tondosowa, Waśniewska, Wędkiewiczowna, Winkowska z córką i Witkowska. Nadto pracuje Komitet panów pod przewodnictwem dyrektora p. Winkowskiego.

Z teatru miejskiego. Przedstawienie popularne w tygodniu bieżącym wypełni „Lady Godiwa“ we czwartek.

Teatr ludowy w Krakowie, po przeszło półrocznej przerwie, otwarty zostanie w najbliższych dniach w cyrkowym budynku na placu Wielopole. Budynek ten został już gruntownie przerobiony i dostosowany do celu obecnego według wymagań postępu. Dyrekcya teatru w adaptacyi budynku nie szczędziła trudów; i tak obecne instalacye elektryczne zapewniają widowni, jak i scenie nader jasne oświetlenie.

Scena urządzoną jest na wzór teatrów zagranicznych, a mianowicie, jest równią pochyłą, dozwalającą widzowi śledzić swobodnie bez przeszkody całą akcyę i całe postacie osób grających. Widownia i miejsca do siedzeń urządzone zostały z uwzględnieniem łatwego dostępu i wygody widzów.

Dyrektorem teatru jest, jak wiadomo, p. A. Poleński, b. artysta teatru poznańskiego. Personal teatru ludowego ma się składać z 30 osób. O ile roboty adaptacyjne, które obecnie postępują w przyspieszonym tempie, będą ukończone — inauguracyjne przedstawienie teatru ludowego odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. Przedstawienie to wypełni komedya Fredry „Gwałtu co się dzieje“

Z Tow. ogrodniczego. Wczoraj o godz. 6 wieczór w gmachu chemicznym uniw. Jag. odbyło się miesięczne zebranie członków pod przewodnictwem ks. kanonika Drohojowskiego. Na porządku dziennym był odczyt skarbnika Tow. p. Henryka Müldnera, na temat „Środki ochronne przeciw przymrozkom wiosennym. Prelegent na podstawie obserwacyi ogrodników na zachodzie, przedstawił sposoby chronienia roślin przed przymrozkami, jak np. zapalanie dużych ognisk, przez co dym rozchodząc się po powierzchni ziemi, wstrzymuje jej promieniowanie i osłabia wpływ oziębiający powietrza, dalej nakrywanie roślin dużemi płachtami, kloszami szklannemi, naczyniami drewnianemi np. cebrzykami, chrustem, wikliną i t. p. Wszystkie te środki zapobiegające wpływom przymrozków wiosennych, mają jeszcze i tę dodatnią stronę, że przyspieszają dojrzewanie roślin, a więc podwyższają ich wartość pieniężną. Odczyt nagrodzili zebrani oklaskami.

W dyskusyi zabierali głos pp. Pol, prof. Ziobrowski, prof. Brzeziński i inni. Prof. Brzeziński w dłuższem przemówieniu przedstawił stosunki klimatyczne na zachodzie, a w szczególności we Francyi. Następnie prof. Ziobrowski zademonstrował szereg roślin kwitnących całą zimę, oraz roślin kwitnących całe lato. P. Pol przedstawił ciekawą roślinę z rodziny storczyków „Epidendron atropurpuricum“ wyhodowaną w ogrodzie botanicznym, okaz bardzo ładnie kwitnący.

W Eleuteryi wygłosi w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczór p. Szczęsny Turowski odczyt p. t. „Knajpa studencka w Niemczech“ poczem nastąpi zabawa abstynencka. Wstęp dla członków wolny.

Wieczór kabaretowy w Eleuteryi odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godz. ½8 wieczór, z współudziałem wiolonczelisty p. Pilawskiego. W programie są ponadto żywe gramofony, kuplety, sylwetki i t. d. łącznie z zabawą towarzyską. Wstęp dla wszystkich 1 K, dla młodzieży 60 hal.

Przejechanie. Wczoraj koło godziny 9 wieczorem u zlotu ulic Kolejowej i Kopernika nieznany dorożkarz najechał na 84-letnią Maryę Mukową, żonę służącego kasyna wojskowego i obalił ją na ziemię, powodując u staruszki liczne potłuczenia, oraz zwichnięcie ręki lewej i uszkodzenie kości biodrowej. Po opatrzeniu Mukowej przez pogotowie ratunkowe, odwieziono ją na klinikę chirurgiczną. Dorożkarz po wypadku nie tylko nie pospieszył z pomocą ofierze swej nieostrożności, ale podciął konia i czemprędzej znikł na zakręcie ulicy, a staruszką musieli się zająć przechodnie.

Wypadek przy pracy. Robotnikowi Szczyńskiemu, pracującemu koło kamienicy w ulicy Zwierzynieckiej, spadło wczoraj na głowę narzędzie żelazne z wysokości 12 metrów i ciężko go zraniło. Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe, opatrzyło rannego.

Listy gończe. Sąd obwodowy w Rzeszowie poszukuje listami gończemi 28-letniego Franciszka Pyskę, rodem z Sokołowa, obwinionego o współwinę zbrodni morderstwa, dokonanego na osobie pewnego kupca w Klein-Koslau w Prusiech. Pysek miał z Prus umknąć do Galicyi.

Starostwo w Brzozowie poszukuje 25-letnią Anielę Rogóż-Szafranową, która zbiegła od męża, z Domaradza

Śledztwo przeciw Siczyńskiemu, jak nam ze Lwowa telefonują, toczy się obecnie głównie w kierunku dokładnego zebrania informacyj, czy istniał spisek na życie namiestnika. Policya aresztowała wczoraj cukiernika Daniela Stećkowa, oraz cukiernika Mieczysława Dziukiewicza w Kańczudze, który we Lwowie zakładał się z kolegami zawodowymi, że namiestnik będzie zastrzelony, a oprócz tego dopuścił się obrazy majestatu.

Stećkow, domyślając się, że Dziukiewicz chciał się zakładać z pracującymi z nim dwoma czeladnikami, i że oni fakt ten podali do wiadomości władzy, odgrażał się jednemu z nich na ulicy, że kulka nie minie tego, co Dziukiewicza zadenuncyował. Przed wczoraj po południu kręcił się nawet Stećkow pod biurem sędziego śledczego, który wezwał właśnie w owym czasie tych dwóch cukierników, którzy z Dziukiewiczem pracowali. Co więcej, Stećkow udał się do dra Bersona i starał się go przekonać, że zarzuty, podniesione przeciw Dziukiewiczowi, są bezpodstawne.

Aresztowany Stećkow jest radykałem ruskim, liczy 29 lat. Pracował w ostatnim czasie w kuchni hotelu „Georgea“, gdzie go aresztowano. Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu jego, — nie dała żadnych rezultatów.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Śledztwo przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu i jego matce toczy się w dalszym ciągu i zatacza coraz szersze kręgi. — Jak się dowiadujemy, policya aresztowała na polecenie sędziego śledczego dwóch subiektów cukierniczych Mieczysława Dziukiewicza i Daniela Stećkowa i odstawiła ich do więzienia śledczego sądu krajowego karnego we Lwowie.

Śledztwo okrywa ścisła tajemnica, dlatego nie możemy podać szczegółów, w jakim kierunku toczą się dochodzenia przeciw świeżo aresztowanym. Wszelkie doniesienia dzienników nie mogą być uważane za informacye ścisłe i przyjmować je należy z wielką rezerwą.

Czarna ospa w Prusach. Z Poznania telegrafują: W Inowrocławiu zachorował na czarną ospę wikary Batkiewicz. Niedawno temu odwiedzał on w szpitalu chorych na czarną ospę robotników z Królestwa Polskiego.

Z Berlina telegrafują: Zachorowała tu wśród oznak czarnej ospy córka pewnego dentysty, przybyłego z Brazylii. Izolowano ją w szpitalu.

Proces „kulturträgera“. Z Berlina telegrafują: Jednemu z niemieckich urzędników wojskowych wytoczono proces, ponieważ podczas okupacyi Pekinu przez marszałka Waldersee, ukradł z pałacu cesarskiego drogocenną sztukę jedwabiu, na której spisany był kontrakt ślubny cesarza chińskiego.

Egzekucye w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 1, na stokach cytadeli powieszono 19-letniego Eugeniusza Nowickiego, 19-letniego Teodora Jabłońskiego i 21-letniego Kazimierza Rychtera, skazanych wyrokiem sądu wojennego na śmierć za zabicie w więzieniu płockim więźnia Józefa Wrzały.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Jana Weniewicza i Andrzeja Kaminskiego, oskarżonych o pogrom urzędów gminnych w dwóch wsiach gub. płockiej, oraz o zrabowanie wtedy blankietów paszportowych.

Dalej skazał sąd wojenny majstra tkackiego Karola Lukego na 4 lata ciężkich robót, za udział w partyi S. D.

Teror ekonomiczny. Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj, około godziny 3 po południu, do warsztatu lakiernika Antoniego Zielińskiego, przy ulicy Wołowej, wdarło się 12 robotników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, drugi w nóż, a pozostali w kawałki drewnianych części powozowych. Napastnicy rzucili się na Zielińskiego, bijąc go, czem kto miał w ręku. Zieliński otrzymał cztery rany w głowę, oraz doznał złamania lewej ręki. Pozostawiwszy zbroczonego krwią na ziemi, napastnicy umknęli. Pięciu z nich aresztował pobliski posterunek wojskowo-policyjny na ulicy Moskiewskiej.

Napad, o ile można sądzić, wynikł skutkiem nieporozumienia na tle ekonomicznem, pomiędzy właścicielem a pracownikami.

Napad mankietników na plebanię. Z Łodzi donoszą, że według pogłosek, w Zgierzu mankietnicy dokonali napadu na mieszkanie proboszcza ks. Michała Stefańskiego na plebanii, przyczem dali szereg strzałów do oświetlonego pokoju jadalnego, na szczęście jednak nikogo nie zranili. Nadbiegły na odgłos strzałów patrol, puścił się w pogoń za uciekającymi strzelając z karabinów, nikogo jednak ująć nie zdołał.

Nowy areszt policyjny w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Dnia 14 b. m. ma być nowo otwarty tymczasowy areszt policyjny przy ul. Spokojnej, obliczony na 500 ludzi. Utrzymanie tego aresztu kosztować będzie miasto rocznie 47.427 rb. 40 kop.

Amnestya wielkanocna w Rosyi. Z Petersburga donoszą, że w ciągu świąt wielkanocnych w rozmaitych miastach Rosyi uwolniono z więzień około 20.000 ludzi, odsiadujących kary administracyjne.

Nowy gmach dla Dumy. Z Petersburga donosi Pet. Ag. tel.: Komisya parlamentarna dla przyjęcia gmachu pałacu Taurydzkiego przyjęła referat Niekludowa, który wnosi, że jak najrychlej należy wybudować nowy gmach dla Dumy, ze względu na starość dotychczasowej budowli, zupełne nieprzystosowanie jej do użytku codziennego dla tysiąca ludzi i niebezpieczeństwo w razie ognia.

Czynność Etny. Z Cattanii telegrafują: Z nowo powstałych szczelin wulkanu wydobywają się ciągle słupy dymu. Trzęsienie ziemi powtarza się ciągle, szczególnie w Santa Venerina; we wtorek, koło godziny 3 po południu, wystąpiło ono silniej, powodując lekkie uszkodzenia w kilku domach. Ludność jest zaniepokojona i przebywa ciągle pod gołem niebem.

Połączenie telefoniczne między Krakowem a Wiedniem było dzisiejszej nocy przerwane z powodu burzy.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 maja.

GRAND-HOTEL: E. Żurowski z Podola rosyjs., M. Regulski z Zakopanego, K. Jakubowski ze Lwowa, Hr. A. Starzeński z Płaz, Hr. Starzeńska z Płaz, Hr. A. Morstin z Kowar (Król. Pol.), Ks. M. Drucka-Lubecka z Ostrowca, S. Dolański z Baranowa, Dr K. Kruszyński z Zakopanego, H. Feldstein ze Lwowa, J. Kwapil dyr. teatru z Pragi, R. Reiniger z Przemyśla, C. Guelcher z Pardubic, E. Wartanowicz z Dźwiniacza, O Doschot z Mielca.

HOTEL POD RÓŻĄ: A. Stęchowski z Doliwic (Król. Pol.), N. Stein z Berlina, W. Wielicki z Zawiercia, T. Korulska z Dolowic (Król. Pol.), K. Duszycka z Sosnowca, J. Żmijewska z Gołonóg (Król. Pol.), J. Mieszkowscy

z Rachwałowic, J. Śliwka z Bielska. Wład. Bojarscy z Raby wyżnej, F. Seibinger z Wiednia. M. Macner z Zawiercia. A. Krokoszyńscy z Felsztyna. Z. Forengold z Nowobrzeska (Król. Pols.), Drowie J. Gąsiorowscy z Miechowa. A. Szalayowie z Krakowa. Inż. Stef. Lasoccy z Warszawy, J. Wojciechowscy z Poznania, J. Janos z Warszawy, K. Jasielski ze Lwowa, J. Wiśniewska z Gniezna. A. Hoffmanowie z Berlina.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. L. Colonna Walewska z Uniszek (Król. Pol.), Bar. K. Offenberg z Przasnysza (Król. Pol.). T. Atbis z żoną z Helsingforsn (Finlandya), Ant. Brasso z Medyolanu, Dr M. de Saint-Chéron z Tuluzy (Francya). E. Zelwerowicz z Lublina. S. Lewicki z Jasła. Dr J. Penot z Glewca. Gen. L. Zadarnowski z Częstochowy, Dr I. Better z Krynicy, K. Zakrzewski ze Lwowa, J. Sambor z żoną z Zawiercia, S. Ulam ze Lwowa, R. Kern z Gosprzydowa.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI.

Przechadzka historyczna po krakowskich Błoniach.

Ze wzrostem miasta nie wystarczają już plantacye dla zwiększonej ludności, znikły też już dawno pobliskie ogrody: Kremera, Krzyżanowskich, Strzelecki, które dawniej były miejscami spoczynku i zabawy; z konieczności szuka się zieleni i przestrzeni dalej na Błoniach, uporządkowanych i udostępnionych, oby jednak tylko dalsze porządkowania nie zrobiły z tej wspaniałej równiny, bliskiej natury i okolonej malowniczemi perspektywami, jakiegoś sztucznego parku, lub ogrodu z gazonami, ścieżkami, drzewkami, płotkami, tennisami...

Lat temu 40, a nawet mniej, były jeszcze Błonia faliste, a gdy po jesiennych deszczach zamarzły, to studenci, przypiąwszy łyżwy tuż za „Spalonym mostem“ (na ulicy Wolskiej), sunęli po zamarzłych, esowatych smugach hen, aż pod Kawiory i Czarną Wieś, wszerz i wzdłuż. Dopiero dla wojska, dzierżawiącego Błonia na ćwiczenia, wyrównano je powoli, robiono ścieżki, wyprostowano drogę i stworzono już prawie zupełnie równą płaszczyznę. Gdzie dawniej w niedzielę i feryalne popołudnia widziało się ledwie parę grupek studentów, grających w piłkę „palanta“, „rewizorkę“, podbijających „palestrą“ piłkę do niebotycznej wysokości, łapiących „kampy“, biegnących jako „ptaszki“ do mety, ginących dla oka na ogromnej przestrzeni — dziś roi się od publiczności, od wału aż po Wolę, tak, że jeszcze ta wspaniała równina za małą się wydaje!

Geologicznie równina ta jest napływem Rudawy na podstawie trzeciorzędnych iłów. Póki Rudawa nie była jakotako uregulowaną, płynęła wężykowato, zmieniając często brzeg, nanosząc w jedno miejsce namuł, porywając go z drugiego miejsca, a im dalej wstecz, tem poziom, jeszcze nie naniesiony, był niższy, więcej bagnisty, na mapie z XVII w. Izydora Affaity, zaznaczony jako rozległe bajora. Zawsze jednak mieściły się tu i owdzie wyższe przestrzenie, wysychające latem, które stanowiły cenne łąki i pastwiska wśród okolicznych wzgórków i wzgórzy lasem porosłych.

Nie bez interesu będzie historya tych Błoń, bo jako przestrzeń bezpośrednio z większem i historycznem miastem granicząca, przedstawiała ona zawsze przedmiot wielkiej, gospodarczej wartości dla miasta i sąsiadów, a tem samem była przedmiotem transakcyj, sporów, wyroków i ugód, które na szczęście dochowały się w dość znacznej ilości dokumentów.

Katalog biskupów krakowskich wspomina, że za czasów biskupa Mateusza (1144—1165) „szlachetny Jaksa fundował dwa klasztory, jeden w Miechowie, drugi w Zwierzyńcu“. Długosz mieni założycielem klasztoru zwierzynieckiego Piotra Własta, teścia wyżej wspomnianego Jaksy. Do uposażenia tego klasztoru należały wsie: Zwierzyniec z Przegorzałami, Bielany, Bibice i Zabierzów. Jaksa wybrał się w r. 1162 na wyprawę krzyżową do ziemi świętej, bardzo zatem jest prawdopodobnem, że dla uproszenia błogosławieństwa bożego na tę daleką drogę, przedtem fundacyę klasztoru stworzył. Uposażenie klasztoru zwierzynieckiego przez niego wypadłoby więc najprawdopodobniej na rok 1161. (Zmarł 1176 r.).

Z dat powyższych stwierdzić możemy, że na początku XII w. Zwierzyniec był w posiadaniu Jaksy, który może otrzymał go za żoną od Piotra Własta. Posiadłość ta ciągnęła się dalej na zachód, obejmując Przegorzały i Bielany — co nas tu nie obchodzi — granicę południową stanowiła Wisła. Północną była Rudawa, z której na młyn klasztorny zwrócono jej kolano przez Błonia, na wschód przekraczał Zwierzyniec to ramię, bo przestrzeń zajmującą dziś Powiśle i Groble zwano jeszcze Zwierzyńcem, choć część ta, nad ujściem Rudawy, pozostała królewską. Że Błonie należały do terytoryum Norbertanek, wynika z tego, że one to w r. 1366 odstąpiły je miastu drogą zamiany za kamienicę na rogu ul. Floryańskiej *), której to zamiany dokument tak opiewa:

„Wiadomo niech będzie... że był sąd gajony... przed którym sądem... rajcy krakowscy w swojem i całego miasta imieniu... dom murowany tegoż miasta, który niegdyś był ś. p. Klimka z Bocianowa, na ulicy św. Floryana na rogu, dotykający domu Niczka Karmnika, fundamentalnie położony, mający być z przodu i z tyłu granicą opatrzony... klasztorowi Zwierzyńcowi... zakonu Premonstrateńskiego, tytułem zamiany za pastwiska między miastem a klasztorem objęte... odstąpili, wolny od wszelkich opłat miejskich... z wyjątkiem, że zarządca lub posiadacz domu rzeczonego będą obowiązani do składki stróżnej, którą na strażników, czyli stróżów miasta co roku... z każdego domu się zbiera, i na usunięcie śmieci z przed domu, jak inni sąsiedzi płacą. Zresztą najemnicy domu tego, mający prawo obywatelstwa i zarobkujący... do wszystkich praw miasta, które inny obywatel wypełnia... są obowiązani.

...„Klasztor Mniszek Klasztoru Zwierzynieckiego... pastwiska nasze do tego klasztoru od dawna należące, między tym klasztorem a miastem położone, i szopę na cegły w tych pastwiskach objętą... zaczynając od Wisły, postępując ku fosie zwierzynieckiej, koło której postanowiliśmy młyn urządzić, a stąd aż do nowej fosy ku posiadłości Ottona Westfala... którą to fosę wykopać i zrobić... panowie rajcy zarządzili i następnie od tej fosy circumgirando do rzeki Rudawy, która przechodzi przez młyn Henryka Czudicza i dalej do granic Czarnej Wsi, które granice... kamieniami, zwanemi Werkstucke, oznaczone, temu miastu Krakowskiemu i jego mieszkańcom... tytułem zamiany oddajemy... z tym warunkiem, że bydło rzeczonego klasztoru i ogrodników... koło tego klasztoru mieszkających, o ile własnych będziemy mieli pasterzy, będzie powinno pasać się wolno bez żadnej opłaty miejskiej za paszę... gdybyśmy używali pasterzy miejskich... wtedy do płacenia zasługi tym pasterzom chcemy być obowiązani... z rzeczonej szopy... miasto nam trzy grzywny polskie czynszu rocznego i wiecznego co roku płacić będzie, złożywszy zaś wprzód cały czynsz..., czynsz ten niniejszem na wieki znosimy... i odwołujemy.“

Przed Norbertankami właścicielem Błoń był więc Właśt, względnie Jaksa wyżej wspomniany; znamy więc właścicieli Błoń po początek XII. w. Sięgając jeszcze dalej wstecz, musimy dojść do konkluzyi, że Błonia należały do panującego i są klinem między Wisłą, wzgórzem Norbertanek (Sikornikiem), Łobzowem, Czarną Wsią i miastem. Łobzów pozostał przez całe wieki w ręku królewskim. Czarna Wieś przeszła w XIV. w. dowodnie od króla na miasto; terytoryum miejskie, zakreślone miastu przywilejem lokacyjnym z r. 1257, było częścią panującego, częścią biskupa krakowskiego, którego dotacya również pochodziła od panującego.

Przed wyrobieniem się własności indywidualnej, względnie rodowej w Polsce w XI w., panujący dysponował ziemią, był jej właścicielem, od niego więc Właśt i Jaksa, względnie ich przodkowie musieli otrzymać Zwierzyniec z Błoniami. W najdawniejszych więc czasach należała cała ta przestrzeń do panującego, a z nazwy „Zwierzyniec“ można wnosić, że była ona nie czem innem, jak zwierzyńcem, póki część nadwiślańska nie przeszła na Własta, a z niego na Norbertanki. Sąsiedztwo zaludniającego się Krakowa, gospodarstwo klasztoru, osadzenie przy niem rolników, ogrodników i młyna płoszyło zwierzynę, w XIV w. więc słyszym o zwierzyńcu dalszym, królewskim, w Niepołomicach.

(C. d. n.)

*) Cod. dipl. Crac. XXXVI dokument z dnia 13 kwietnia 1366 r.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 6 maja. — Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. —·—. Austr. nakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 267·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 258·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 106·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·10. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 453·—. Clary 40 zł. m. k. 150·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 108·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·50. Ofen 43 zł. 216·—. Palffy 40 zł. 190·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 231·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 110·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 186·80. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 498·—

Berlin 6 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż 6 maja. 3-prc. Renta 96·45. Mąka 29·80.

Wydawnictwa „Nowej Reformy“

16 70 0

	Koron
Józef Gdada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy“
poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.